

NOWE ŻYCIE

pismo polityczne, społeczne, gospodarcze i kulturalno - oświatowe.

Wychodzi W NIEDZIELE I CZWARTKI.

№ 100

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Grodno, plac Batorego Nr. 4 m. 7.—Telefon 490.

PRENUMERATA: Miesięcz. 1 zł., kwart. 2.50 półrocz. 5 zł., rocz. 10 zł., w Ameryce 3 dol. roczn. Konto P.K. O. nr. 80.021

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 30 groszy, w tekście 50 gr., zwyczajnie 10 gr.

Układ ogłoszeń: 1 strony i tekstu 4—szpaltowy, 4 strony 8—szpaltowy.

ROK XX

„HURT POLSKI”

PIERWSZA POLSKA HURTOWNIA
Spożywczo-Kolonialna w Grodnie

Sp. z ogr. odpow.

Grodno, Witoldowa 10 (w podwórzu) telef. 656
poleca

artykuły spożywczo-kolonialne

KONFEKCJĘ

damską i męską oraz bieliznę

POLECA

Władysław Wdziekoński

GRODNO, BRYGIDZKA 9

ZABAWKI i gry,

CZĘŚCI UMUNDUROWANIA i odznaki dla wojska

ARTYKUŁY SPORTOWE i galaneryjne jak:
teki, rękawiczki skórzane i wełniane, szeliki, swetry,
artykuły kosmetyczne Pulsu

poleca na sezon świąteczny Firma „WIARUS”

Grodno, ul. Zamkowa 2 naprzeciw kościoła garnizonowego

Szopka wyborów sowieckich zakończona

Dnia 12 b.m. w niedzielę odbyły się w Sowietach wybory do najwyższej rady sowieckiej. Wszystko odbyło się według rozkazu z góry. Wyborcy przychodzili do głosowania całymi oddziałami i oświadczały głośno, że głosują na Stalina i jego kandydatów. Kartki wyborcze były podpisywane nazwiskami wyborców. W tych warunkach nie było mowy o tajnym głosowaniu, a całe wybory były szopką. Głosowało 90.819.346 osób, a uprawnionych było po głosowaniu 93.639.478 osób. Udział więc w głosowaniu stanowi 96,5 proc. Mimo strasznego nacisku nie stawiało się do głosowania około 3 milionów osób, a około 50 milionów ludności było pozbawionych prawa głosowania.

Wynik wyborów jest taki, że na 1.143 członków najwyższej rady wybrano 855 komunistów i 288 bezpartyjnych. Liczba uprawnionych do głosowania komunistów wynosiła około 2 milionów, a liczba wyborców bezpartyjnych wynosiła przeszło 90 milionów. Tymczasem mandatów komunistycznych jest dwa razy więcej, niż bezpartyjnych. To dowodzi, że do wyboru jednego komunisty wystarczyło 2.000 głosów, a do wyboru kandydata bezpartyjnego trzeba było aż 300.000 głosów. Tak oto w rzeczywistości wygląda okrzykana demokracja sowiecka. Jest to taka sama szopka, jak te wybory sowieckie.

Zbiórka 19 grudnia
Złóż datkę na „Gwiazdkę dla
dzieci bezrobotnych

Upadek Nankinu

W niedzielę w południe wojska japońskie zdobyły wszystkie bramy Nankinu. Dwie kolumny japońskie, które wkroczyły do miasta, zajęły w poniedziałek rano główną siedzibę rządu nankińskiego, rezydencję marszałka Czang Kai Sze i główną kwatery komitetu wojskowego. Po południu Japończycy zdobyli wszystkie umocnione miejsca Nankinu. Oddział japoński zdobył miasto Pukou, położone po drugiej stronie rzeki Jangtse, naprzeciwko Nankinu. Główne siły chińskie wycofały się z Nankinu na północny brzeg rzeki Jangtse. Odchodzące oddziały chińskie zaatakowane zostały przez lotnictwo japońskie, które zatopilo 4 duże transportowce, nie licząc mnóstwa żonek.

Upadek stolicy kończy pierwszy etap dramatu Chin. Etap ten dzielił się na dwie fazy. W pierwszej wojska japońskie w piorunującym tempie zajęły dwa najważniejsze miasta w prowincjach północnych: Pekin i Tientsin, poczym nastąpił długi okres opatowania prowincji, podlegających wpływom Pekinu, i marsz do rzeki Hoangho. Druga faza to dramatyczna walka o Szanghaj, walka bezpośrednia z wojskami Czang Kai-Sze i pośrednia z wpływami obcych mocarstw w tej handlowej stolicy Chin; a następnie zwycięski marsz na zachód, zakończony zajęciem Nankinu.

Godziny handlu w okresie świątecznym

Począwszy od dnia 18 aż do dnia 23 b. m. sklepy i zakłady mogą być otwarte do godz. 21-ej. W niedzielę 19 b. m. od godz. 13 do 18-ej. W dzień Wigilijny tylko do 18 ej.

Skład opałowy K. GROCHOLSKI

Grodno, Stanisławowska 4 róg Orzeszkowej, tel. 99

posiada **Węgiel górnośląski** PIERWSZEGO
GATUNKU

DOSTAWA NA MIEJSCE CENY NAJNIŻSZE
od 100 kg.

RADIO: Philips, Telefunken, Kosmos, Union i inne

ŻYRANDOLE: najnowsze fasony

INSTALACJE: nowe i naprawy

TANIO I NA DOGODNYCH WARUNKACH
W NOWOOTWARTEJ FIRMIE POMORSKIEJ

Braća ROKOSZEWSKY

GRODNO, ul. Wileńska 4 tel. 657

Uwaga: dla pp. oficerów, podoficerów i urzędników specjalne rabaty

CUKIERNIA I PIEKARNIA

„Ziemiańska”

Grodno, ul. Orzeszkowej 5 tel. 160

Poleca na sezon świąteczny wszelkiego rodzaju
wyroby cukiernicze i piekarskie w dużym wyborze.

Zamówienia świąteczne przyjmujemy i wykonujemy punktualnie i solidnie.

Ceny na wyroby świąteczne specjalnie obniżone.

WŁ. SZARKOWSKI

„RADIOFON”

PRACOWNIA ELEKTRO I RADIOTECHNICZNA

Józefa PIĄTKOWSKIEGO

w Grodnie ul. Brygidzka 19

Montaż i naprawa aparatów radiowych, naprawa zegarów elektrycznych, aparatów leczniczych i kosmetycznych oraz naprawa przyrządów elektrycznych i samochodowych.

Ładowanie oraz naprawa akumulatorów.

Demonstracje i porady bezpłatne w godz. od 17 do 21.

Pogotowie radiowe do godz. 22.

Telefon nr. 6 - 4 - 8.

Dlaczego „Aida” przoduje w kraju i eksportuje zagranicę?

Dla wielu palaczy papierosów Lwów jest ojczyzną najlepszych giliz. Istniejąca tam od lat 40 fabryka giliz „Aida,” zaopatruje rynek ogólnopolski w swe doskonale wyroby—w znane i najbardziej przez palaczy cenione gily „Aida”. Cemu gily „Aida” zawdzięczają swą sławę? Przede wszystkim najwyższej doskonałości surowców, jakich się do wyrobu tych giliz używa. Dalszym ważnym szczegółem jest fakt, że najnowsze mechaniczne i automatyczne urządzenia fabryki pozwalają na masowy wyrób giliz w warunkach najbardziej higienicznych, zupełnie bez dotyku rąk ludzkich. Gilzy w takich warunkach powstałe są tak dobre w paleniu, że nawet pośledniejsze gatunki tytoniu smakują w tych gilych wybornie. Nic więc dziwnego, że fabryka „Aida” zajmuje przodujące miejsce nie tylko

na rynku polskim, ale eksportuje znaczne ilości giliz na rynki światowe, zwłaszcza do Ameryki, urabiając sławę produktom polskiego przemysłu. W pełni powodzenia znanych giliz „150-tek” Aida z bibułki samospalnej fabryka Aida rozpoczęła obecnie produkcję nowych giliz z bibułki gasnącej, o nazwie „Królewskie,” które dla zwolenników bibułki „gasnącej” stanowią prawdziwą rewolucję.

S K L E P
OWOCOWO-KWIACIARSKI
Walentyny Kunachowicz

Grodno, Witoldowa 17

poleca w dużym wyborze
na święta **Bożego Narodzenia**
i Nowego Roku

kwiaty cięte (róże i gwoździki)
i doniczkowe oraz bakalie
i owoce.

Nasze dwudziestolecie

Data dzisiejsza przypomina nam chwilę założenia w Grodnie czasopisma naszego „Nowego Życia”. Jest to dwudziesta roczna data istnienia naszej gazety. Wiele mamy rozmaitych rocznic, które z poczuciem dumy narodowej obchodzimy w odrodzonej Ojczyźnie. Ale ta, nasza własna rocznica ma wyjątkowe znaczenie i to nie tylko dlatego, że jest naszą, lecz przede wszystkim dlatego, że jest to dwudziesta rocznica istnienia pisma polskiego na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie prasa polska ma swoje wyjątkowe wielkie zadanie nie tylko dla szerzenia określonego światopoglądu, lecz dla dobra ogólnych interesów Państwa i Narodu polskiego. To też z tym większym poczuciem odpowiedzialności spoglądamy na spory okres ubiegłego czasu, by naszkicować chociaż pobieżny bilans dokonanej pracy na swojej placówce prasowej.

Mamy odwagę twierdzić, że powstanie „Nowego Życia” w Grodnie było potrzebne i że tej potrzeby dowodzi sam fakt istnienia naszego czasopisma. „Echo” grodzieńskie i „Nowe Życie” — były to pierwsze pisma polskie, jakie powstały w Grodnie jeszcze za czasu okupacji niemieckiej. Po upadku dziennika „Echo” nasze pismo jest najstarszą gazetą polską w Grodnie. W pierwszych latach „Nowe Życie” wychodziło, jako tygodnik. W następnych latach zmieniło format tygodnika i zaczęło wychodzić dwa razy w tygodniu. Po kilku latach dalszych wydawaliśmy już trzy numery w tygodniu i mieliśmy nadzieję, że czasopismo przekształci się w samodzielny dziennik regionalny. Niestety, ogólny kryzys gospodarczy zmusił nas do zaniechania projektów dalszego powiększania pisma i do cofnięcia się do podwójnego wydania w tygodniu. Nie brakowało nawet pesymistów, którzy nam doradzali powrócić do dawnego formatu pisma tygodniowego.

Wydawnictwo jednak patrzyło na przyszłość bardziej optymistycznie i, jak ta przyszłość wykazała, nasze przewidywania były zupełnie słuszne i realne. Pismo nie tylko utrzymało się przy istnieniu, chociaż czasy były bardzo ciężkie pod względem ekonomicznym i politycznym, ale ma obecnie widoki lepszego powodzenia, jak to sami nasi Sz. Czytelnicy mają możliwość łatwego stwierdzenia.

Czy te widoki osiągniemy i kiedy to nastąpi, nie tylko od nas zależy. Zależy to od pomocy Bożej, od naprawy ogólnych warunków gospodarczych w kraju i od życzliwości naszego społeczeństwa, a przede wszystkim naszych Sz. Czytelników. O tę życzliwość i pomoc prosimy i dzisiaj, w rocznicę naszego dwudziestolecia. Nie urządzamy żadnego obchodu z okazji naszej rocznicy. Pracujemy spokojnie na naszej skromnej placówce i dalej chcemy pracować. Prosimy nas darzyć zaufaniem i pomocą.

Na zakończenie pozwolimy so-

bie zaznaczyć, że przez cały czas istnienia „Nowego Życia” pozostaliśmy wierni naszym chrześcijańskim i narodowym zasadom. Pragniemy też, by te zasady stały się podstawą i motorem całego życia ludzkiego. Wszyscy powinniśmy pamiętać o słowach Izażasa „Bieda temu, kto się sprzedaje, gdyż i sam nie zostanie sprzedany, a kto nienawidzi, czy i sam nie zostanie nienawidzony? Gdy wyczerpiesz zaprzękanie, będziesz sprzedany, gdy się zmęczysz w nienawiści, zostaniesz nienawidzony.” W walce z naszymi przeciwnikami i przeciwnościami mamy zawsze o tych zasadach pamiętać. Wtedy praca nasza będzie wydawała dobre wyniki.

Serce Basieńki

Mała Basienka nie ma mamusi, bo mamusia od dawna u Bozi, lecz mała Basienka ma tatusia i bardzo go kocha. Kiedy tatuś wraca z biura, gdzie pracuje, żeby małej Basienki nie brakowało niczego, ani cacych sukieneczek, ani laskoci, ani zabawek, dziewczynka, doczekawszy się wreszcie dzwonka, wybiega tatusiowi na przeciw, zarzuca mu rączki na szyję, całuje go i tuli twarzyczkę do jego twarzy, a potem go uważnie ogląda od stóp do głowy i jeszcze potem wypytuje o tyśiąc różnych ciekawych rzeczy.

Właśnie dzisiaj mała Basienka spotała, że tatuś ma jakiś błyszczący znaczek.

Co to, ojczyku? — szczebiocze i podnosi nań błękitne oczki (nazywa go „ojczykiem”, odkąd się przebiegła, że tatusiowi to sprawa wielką przyjemność). — Takie śliczne!

Tatuś tuli Basienkę, gładzi jej włoski i mówi:

— To, by inne dzieci miały i domek, i jedzenie, i ubranko, tatuś twój, córeńko, dał pieniądze i dostał wzamian ten znaczek.

— Tatuś sam?... — przerywa dziewczynka.

— Nie, nie sam. Wszyscy tatusiowie dają pieniądze, bo, widzisz, na świecie jest okropnie dużo dzieci bezdomnych, głodnych i obdartych, zziębniętych, dlatego, że znowu ich tatusiowie nie mają pracy. Więc się trzeba składać, ażeby teraz obronić te dzieci przed złą zimą, ażeby pomóc im tatusiom i mamusiom.

Mała Basienka zamyśla się.

— A jak wszyscy się uskładają — zapytuje tatusia — to tym dziełom będzie lepiej?

— Tak.

— I ich tatusiom się pomoże?

— Pomoże.

— I ich mamusiom, — tutaj Basienka drży trochę głosik, — nie będą smutne?

— Nie, córeńko.

Dziewczynka nagle się zrywa, przedziuteńko przynosi ze swego pokoiku skarbonkę i wysypuje tatusiowi na kolana „złote” pięciogroszówki, które zbierała na lalkę — łowiczkę.

— Ojczyku, i ja chcę mieć taki znaczek!

Tatuś patrzy na nią i uśmiecha się. Cieszy się, że jego mała Basienka jest i rozumna i dobra.

MISTRZ KRAWIECKI

z dyplomem Akademii Wiedeńskiej

Ferdynand PICEWICZ

Grodno, ul. Listowskiego 14.

Wykonuje roboty

MĘSKIE, DAMSKIE

i UCZNIOWSKIE

z materiałów własnych

i powierzonych.

KOMUNIKAT

Wobec pojawienia się na rynku mało wartościowych naśladownictw naszych znanych od wielu lat i cenionych patentowanych za Nr. 152 gilz p.n.

DWUWATKI

prosimy wszystkich P.T. Palaczy, aby przy kupnie gilz zwracali baczną uwagę na naszą firmę i żądali wyraźnie jedynie DWUWATEK

Fabryki Gilz

„S O K Ó Ł”

W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk w Warszawie.

2—1

Węgierskie prawo wyborcze

Pamiętamy wszyscy o głośnych nadużyciach wyborczych, jakie popełniała nasza sanacja „moralna”. Wybory takie nazywano węgierskimi, gdyż pod tym względem Węgry są najlepszym na całym świecie wzorem popełniania nadużyć. Węgry dotychczas mają takie prawo wyborcze, które nie uznaje tajnego głosowania. W czasie wyborów węgierskich tajnie głosowali tylko mieszkańcy Budapesztu i osiemnastu większych miast przemysłowych, natomiast w całym kraju, który liczy przeszło 3000 gmin, głosowano publicznie i jawnie w obecności notariusza gminnego, żandarmów i komisji urzędowej. Ludność musiała otwarcie się wypowiedzieć, czy głosuje na kandydata rządowego, czy na kandydata opozycyjnego.

Pod naciskiem opinii społecznej tak krajowej, jak i zagranicznej rząd węgierski zanowował zmianę prawa wyborczego. Takie obietnice dawał jeszcze nieboszczyk Gembesz, a powtarzał je obecny premier Daranyi. Ale do reformy jakoś nie dochodziło. Obecnie rząd węgierski nareszcie wnosi do parlamentu projekt zmiany ordynacji wyborczej. Najważniejszą zmianą będzie wprowadzenie zasady tajnego głosowania. Według nowego prawa wybory będą tajne, ale nie powszechne. Kandydaci na posłów muszą się wykazać swoją „przeszłością polityczną,” co łatwo będą mogli zrobić tylko kandydaci rządowi, bo oni przeważnie byli wybierani do parlamentu w czasie jawnych wyborów. Kandydaci niezależni oczywiście tej „przeszłości” nie będą posiadali. Drugi przepis prawa wyborczego mówi, że ludność wybiera tylko trzecią część mandatów, a dwie trzecie posłów mają wybierać specjalnie uprawnieni wyborcy na podstawie cenzusu kandydatów. Pozatym projekt rządowy wprowadza cały szereg innych ograniczeń wyborczych.

Wszystko to dowodzi, że nowe prawo wyborcze nie wiele będzie lepsze od dotychczasowego. „Sanacja” węgierska nie chce się wyrzekać władzy tak samo, jak nasza sanacja polska. Obecnie polskie czynniki sanacyjne — ozonowe — zaczynają mówić o potrzebie zmiany ich własnej ordynacji wyborczej. Potrzeba jest wielka, ale czy Ozon czasami nie zechce tak zmienić prawa wyborczego, jako czyni „sanacja” węgierska? Wtedy zmiana ta nie przyniesie żadnego pożytku.

Nowy starosta w Grodnie

W dniu 16 grudnia o godz. 8-ej min. 39 wieczorem pociągiem pośpiesznym warszawskim przyjechał do Grodna nowo-mianowany starosta grodzieński p. Walicki, dotychczasowy wicewojewoda poznański. Pana starostę powitli na dworcu p. wicestarosta grodzieński i komendant policji powiatowej.

Przyjazd pana starosty był zapowiedziany na dzień 15 grudnia w godzinach rannych, tak że w ciągu dnia 16 bm. miało nastąpić objęcie urzędowania.

Wobec przyjazdu później szego nowo-mianowanego starosty objął urządowanie z dniem 17 b.m.

P. starosta J. Drożański został przeniesiony do Łomży.

Odbudowa Zamku Królewskiego w Grodnie

Onegdaj odbyło się w Grodnie posiedzenie komitetu uczczenia króla Stefana Batorego pod przewodnictwem gen. Kleeberga.

Na posiedzenie przybyli z Warszawy prof. Wojciechowski, dr. Durczewski, konserwator wojewódzki Kierzkowski i przedstawiciel urzędu wojewódzkiego inż. J. Seredyński.

Komisja techniczna komitetu zbadała stan przeprowadzonych robót konserwatorskich oraz zabezpieczeń wykopalisk na starym zamku na okres zimowy.

W ciągu bieżącego roku na roboty wykopaliskowe, umocnienia góry zamkowej, odbudowę murów obronnych i prace archeologiczne oraz obniżenie dziedzińca zamkowego do poziomu z czasów króla Stefana Batorego, wydano około 100 tysięcy złotych.

W programie prac na rok 1938 określono kontynuowanie badań archeologicznych oraz budowę muzeum podziemnego dla zakonserwowania wykopalisk i odkrytych świątyń z 11 i 12 wieku i kaplicy zamkowej z 13 wieku, konserwację kazamatów gotyckich oraz dokończenie robót ziemnych przy wzmocnieniu góry zamkowej. W kosztorysie prac na rok przyszły przewidziano kwotę zł. 150 tysięcy.

MAURZY WOLAŃSKI

— KRAWIEC —

specjalista ubiorów dla duchowieństwa katolickiego, przyjmuje zamówienia na różnego rodzaju sutanny, czamarki, palt, futra i t.p.

Grodno, ul. św. Kazimierza 87, tuż zastrazą pożarną. Ceny przystępne.

SKLEP GALANTERYJNY

Jadwigi Rzędzian

Grodno, Pl. Batorego 42

Poleca wszelkiego rodzaju towary w zakres galanterii wchodzące Firma chrześcijańska.

Ożywienie polityczne

Warszawa na jedno nie może się obecnie uskarżać: na brak zjazdów politycznych. Można by powiedzieć, że warszawski karnawał polityczny zaczął się przedwcześnie, bo już na miesiąc przed świętami Bożego Narodzenia. W polityczne tany puścili się wszyscy, „starzy” i „młodzi”, zapomniani i modni, biedni i bogaci... A jak się to zaczęło? W ostatnich miesiącach przeszli przez warszawskie sale, śpiewając swe hymny, przeróżni politycznie ludzie, w pierwszej parze kroczył w lutym Adam Koc, za nim zaraz w marcu podążył p. Rataj, zwołując swój kongres, niedługo po tym przybył na swoim jeździe p. Niedziałkowski, szli przez ulicę warszawską w lecie narodowcy (Str. Nar.) jeszcze wówczas nie z p. Kowalskim na czele. Pobili wszystkich liczebnie p. Gierat, organizując już nie w sali, a na Błoniach Mokotowskich w czerwcu kilkudziesięciotysięczną rewję, ale już w trzy dni po tej defiladzie wystąpił przez warszawskie radio nowy wódz młodzieżowy, p. Jerzy Rutkowski. Przez wrzesień i październik warszawska kanikuła polityczna cośkolwiek zelała i obecnie znów „całą parą” weszliśmy w warszawski karnawał polityczny. Rozpoczął go „Front z Morges”. U warszawskich techników zgrupowali się — jak to wówczas złośliwie pisano — starsi „byli” panowie. Dziś wygląda to trochę inaczej, bo oto Stronnictwo Pracy — jak nie wiele z istniejących grup politycznych — zaczyna poważnie myśleć o t.zw. terenie. Odbija ono zjazdy, wiece, zgromadzenia, a nawet ma ambicję iść w tereny prawie dotąd dla siebie obce, jak lubelskie, czy niektóre powiaty Małopolski zachodniej... Tak, że dziś wybrany w Warszawie niedawno Zarząd Główny Stronnictwa Pracy nie wisi już w powietrzu... Czy to terenowe oparcie zacznie się poszerzać w ciągu przyszłych politycznych tygodni? Zobaczymy.

Ostatnia zaś niedziela szczególnie była obfita w „karnawałowe” imprezy polityczne. Konserwatyści przypomnieli sobie o czynnej organizacyjnej polityce... Dotąd bowiem (od lat kilkunastu) starali się szukać silniejszych i nie można powiedzieć, żeby na tym źle wychodzili... Obecnie o „silnego” bardzo trudno. Nie wiadomo poprostu — mimo tylu zjazdów i oświadczeń — kto z kim i przeciw komu. Dlatego też najlepiej przeliczyć się, zrejestrować, stworzyć na wszelki wypadek „grupę” i... stanąć na boku. To właśnie zrobili w niedzielę konserwatyści, powołując do życia Stronnictwo Zachowawcze.

W ubiegłą niedzielę zaprezentowały się również w Warszawie „Wici”. Wiele różnych wersji krążyło na temat tego zjazdu. Zainteresowanie tą organizacją było i jest duże. „Wici” są dziś tym elementem, który jeśli jeszcze nie całkowicie decyduje o losach Stronnictwa Ludowego, to za rok, czy dwa będzie decydował.

Młodzi politycy Str. Ludowego (bo tak trzeba nazywać działaczy „Wici”) obradowali w niedzielę. Na dwa dni przed zjazdem pisano, że: 1) na zjeździe dojdzie do „gorącej wymiany zdań” i że 2) p. Domański zostanie ponownie wybrany na prezesa. Tak też i było. Zwyciężyła „lewica” wiciowa. „Wici” zawsze były organizacją lewicową, mając jednak ambicję organizacyjną — wchłaniały w siebie grupy młodzieży wiejskiej umiarkowanej. Grupy te zaczęły wysuwać swoje żądania programowe, w rezultacie czego doszło do „krótkiego spięcia” na niedzielny zjazd. Katolicka deklaracja Wielkopolan została odrzucona..., tym samym zagrożona została nierozdzielność węzła małżeńskiego, zawartego nie tak dawno przez te grupy i to zawartego nie z miłości ideowej, a z wyrachowania organizacyjnego... A takie małżeństwa ponoć długo nie trwają, więc nawet rozłam w Wiciach nie powinien dziwić nikogo.

Charakterystycznym zjazdem niedzielnym były również obrady ludowców woj. warszawskiego. Prezesem wybrany został b. poseł Andrzej Czapski. Wybór ten dla znających stosunki personalne u ludowców jest b. znamienity. Oznacza on wzmocnienie wpływu Witosy w b. Kongresówce. P. Czapski jest dziś jednym z zaufanych nie obecnego prezesa S.L.u. Do współpracy z Czapskim w Zarządzie woj. warszawskiego powołani zostali również zdeklarowani zwolennicy grupy małopolskiego „Plasta”, jak Kasperlik (skarbnik) i Scigalski (sekretarz).

Najlepszym przykładem mody na Warszawę są niedzielne zebrania socjalistów. Odbyło się ich w różnych punktach stolicy aż 35. Chcieli więc i socjaliści pokazać, komu należy w Warszawie, że przedstawiają taką czy inną siłę. Zebrania, na ogół biorąc, udały się, socjaliści są zadowoleni... Emka.

Tajny konsystorz

Dnia 13 b.m. odbyło się w Watykanie posiedzenie tajnego konsystorza papieskiego z udziałem 31 kardynałów. Papież w przemówieniu swoim poruszył sprawę wojny na Dalekim Wschodzie oraz prześladowania religijne w Rosji w Niemczech i w Hiszpanii. W końcu Ojciec św. ogłosił mianowanie nowych kardynałów i biskupów. W liczbie nowomianowanych biskupów znalazł się Polak ks. prał. Stefan Woźnicki, proboszcz w Defroit, mianowany na stanowisko sufragana w tym samym mieście amerykańskim.

Deficyt 60 milionów

Handel zagraniczny Polski za 10 miesięcy roku bieżącego przynosi nam około 60 milionów salda ujemnego. Handel z krajami europejskimi dał 113 mil. zł. nadwyżki, natomiast handel z krajami zamorskimi dał 173.239 tys. zł. deficytu. Ogólny więc wynik jest ujemny i wyraża się sumą przeszło 60 milionów złotych. Handel ze Stanami Zjednoczonymi dał 4 mil. deficytu, z Indiami angielskimi 53 mil., z Australią 32 mil., z Argentyną 12 mil., z Anglią holenderskimi 12 mil., z Egiptem 7 mil., z Brazylią 8 mil. zł. deficytu. Przyczyną tego wielkiego deficytu jest sprowadzanie wielkich ilości towarów zagranicznych nasz mały wywóz.

Hitlerowcy żądają oddzielenia Kościoła od Państwa

Zbiorowy list pasterski biskupów niemieckich, a w szczególności list biskupa berlińskiego Preysinga, odbił się w Niemczech głośniejszym echem. W całych Niemczech konfiskowano pisma zagraniczne, zawierające wyjątki z listu i jego omówienie. Czynniki rządowe nie chcą, by społeczeństwo niemieckie dowiedziało się o niektórych faktach w prawdziwym ich oświetleniu.

W odpowiedzi na listy pasterskie dwa czołowe pisma hitlerowskie zamieściły obszernie artykuły. „Angriff” ograniczył się jednak tylko do osobistych napaści na biskupa Preysinga. Obszerniejszy zasadniczy artykuł zamieścił „Das Schwarze Korps”. Jako odpowiedź na postawione ostatnio narodowemu socjalizmowi zarzuty uważać można również wywiad, jakiego udzielił minister wyznań religijnych Rzeszy Kerrl przedstawicielowi „Niedersächsische Tageszeitung”. W artykule „Das Schwarze Korps” wysuwa autor 3 zasadnicze żądania: 1) rozdział Kościoła od państwa, 2) rewizja tytułów własności posiadanych przez Kościół dóbr, 3) wprowadzenie specjalnej nauki religii w szkołach dla „wierzących w Boga” (poza wyznaniowych).

Wypowiedzi te idą w kierunku, na który żaden katolik zgodzić się nie może.

W podobnym kierunku jak artykuł w „Das Schwarze Korps” idą wywody ministra Kerrla. Minister Rzeszy zapowiada również zmiany w systemie podatków kościelnych, a represje wobec duchowieństwa tłumaczy jako przedsięwzięcie tylko z powodu przestąpienia prawa niemieckiego.

Wywiad Kerrla utrzymany jest w niektórych punktach w tonie pojednawczym, tym nie mniej stwierdzić trzeba, że ze strony władz Trzeciej Rzeszy nie zanosi się na zaniechanie walki z Kościołem katolickim i z innymi wyznaniem.

Odezw

Zbliżają się radosne święta Bożego Narodzenia, święta na które z utęsknieniem czekają wszystkie dzieci.

...A najbardziej może czekają biedne opuszczone sierotki z Polskiego Towarzystwa Dobroczynności — dla nich święta są nierzadym jasnym momentem w ich smutnym szarym życiu. Małe serduszka liczą dzień, dzielące je od upragnionej Gwiazdki, małe serduszka marzą o całych buciach i ubraniach. Niestety, brak funduszy nie pozwala w tym roku na uprzyjemnienie dziełom święt.

Komisja Propagandowo-Finansowa Polskiego Towarzystwa Dobroczynności w Grodnie zwraca się więc tą drogą do społeczeństwa polskiego z gorącym apelem o przyjsie z pomocą biednym dzieciom i o składanie zamiast życzeń świątecznych — ofiar na „Żłobek” i na „Ochronę”.

Niech w dniu święta Bożej Dzieciny nie będzie dzieciniego serca, któreby nie odezwało radości, niech się też cieszą serduszka tych najbardziej przez los pokrzywdzonych.

Otwieramy listę ofiar w Redakcji „Nowe Życie” oraz w lokalu Polskiego Towarzystwa Dobroczynności (wejście od ul. Bośniackiej). Kancelaria czynna w godz. od 9—14 i 18—20.

Komisja Propagandowo-Finansowa Polskiego Towarzystwa Dobroczynności w Grodnie

Projekt ustaw skarbowych

Ministerstwo Skarbu opracowało i rozesłało do opinii samorządowi gospodarczym i rolniczemu projekt zmiany ustawy o opłatach stempowych. Projekt ten ma na celu udoskonalenie systemu pobierania opłat stempowych oraz dostosowania ich do wymagań życia praktycznego.

Rozesłany został również do zaopiniowania projekt zmiany ustawy o państwowym podatku dochodowym.

WINA, WÓDKI, LIKIERY
i KONIAKI

poleca w dużym wyborze
najprzedniejszych gatunków

Felicja Krzemińska

w gmachu Sądu Okręgowego
przy ul. Dominikańskiej 31

SKŁAD SUKNA FABRYK BIELSKICH

— I SKŁAD FUTER —

Kazimierza STASZEWSKIEGO

Grodno, Dominikańska 18, tel. 315.

Poleca NAJTANIEJ w wielkim wyborze:

SUKNA

BLAWATY

FIRANY

DYWANY

KOŁDRY

CERATY

F U T R A

bezpośredni import
z miejsca pochodzenia.

NA GWIAZDKĘ!

KSIAŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY,
OZDOBY CHOINKOWE.

WYROBY PAPIEROWE,

WYROBY SKÓRZANE I

GRY TOWARZYSKIE

poleca w wielkim wyborze:

„P R O M I E Ń”

KSIEGARNIA I SKŁAD MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH

GRODNO, Dominikańska 26 tel. 607

U w a g a: Książki Wyd. Ks. Atlas i Św. Wojciecha.

Wyroby skórzone Wileńskiej wytwórni.

Dochody państwa

Państwo ma zasadniczo dwa rodzaje dochodów: mianowicie dochody publiczne i dochody prywatno-gospodarcze. Różnica między tymi dochodami polega na tym przede wszystkim, iż podczas gdy dochody publiczne są nakładane jednostronnie w drodze przymusu, to dochody prywatno-gospodarcze oparte są na stosunku wymiany. Znaczący to, że Państwo każe swym poddanym płacić podatki, albo też samo zarobkuje, a więc oddaje pewne usługi, produkuje pewne artykuły i za to otrzymuje pewną zapłatę.

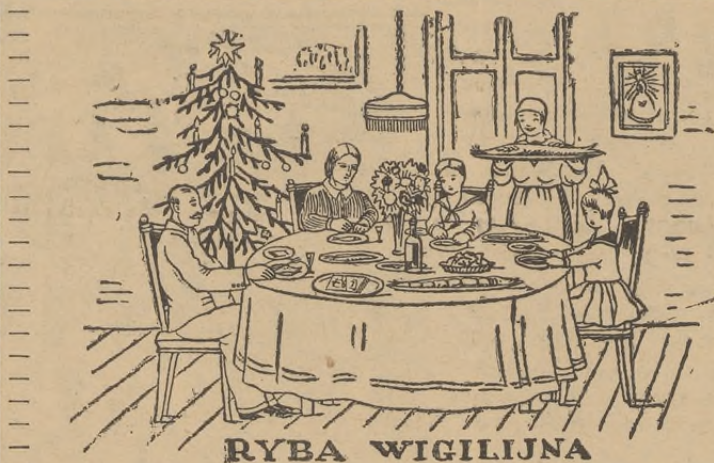
Dochody publiczne Państwa — to są podatki. Wśród danin odróżniamy podatki bezpośrednie, t.j. nałożone na dochody uzyskiwane z warsztatu pracy jednostki, względnie z jej majątku. Przedmiotem zaś podatku pośredniego są artykuły spożycia, względnie jakieś akty gospodarcze, jak na przykład kontrakt umowy kupna—sprzedaży, wniesienie podatku przez klienta, przewóz towaru i in.

Dochody prywatno-gospodarcze czerpie Państwo z rozmaitego rodzaju majątków państwowych. Jakże to są majątki? A więc mogą to być majątki ziemskie Państwa, (rolnicze i leśne), poza tym przedsiębiorstwa komunikacyjne, górnicze, różnorodne fabryki oraz przedsiębiorstwa bankowe.

Jak się przedstawiają dochody naszego skarbu z powyższych źródeł? Weźmy najpierw podatki. Według danych Gł. Urzędu Statystycznego rzeczywiste dochody skarbowe z danin publicznych i monopolów w Polsce wyraziły się w 1936-37 roku cyfrą 1.851 mil. zł. Są to dochody „rzeczywiste”, a więc nie preliminarne. Preliminarz na rok 1937-38 wynosił 1.938 mil. zł. Nie posiadamy jeszcze dotychczas rzeczywistych liczb z wykonania budżetu za ten okres. Jeżeli chodzi o poszczególne pozycje dochodów publicznych, to przedstawiają się one za rok 1936-37 jak następuje. W czasie tym podatki bezpośrednie dały skarbowi Państwa ogółem 648 mil. zł., z czego podatek gruntowy 60 mil. zł., od nieruchomości 82 mil., przemysłowy 85, dochodowy 246, od kapitałów i rent 5, podatek od elektryczności dał 6 mil. zł., od uboju 9 mil. zł. Podatki spożywcze (pośrednie) dały w rozpatrywanym okresie: od wina 2 mil. zł., od piwa 8 mil., od cukru 132, od drożdży 14, od olejów mineralnych 20, akcyzowe opłaty patentowe dały 2 mil. inne podatki 5 mil. zł.

Do grupy podatków pośrednich należą również cła; są to opłaty nakładane przez Państwo przy przewozie artykułów przez granicę. Oczywiście nie znaczący to, że wszystkie przywożone względnie wywożone artykuły z danego kraju mają być obciążane cłami. W większości jednak wypadków opłaty te istnieją. Otóż cła w 1936-37 r. dały 90 mil. zł.

Z pośród innych źródeł dochodów skarbowych należy wymienić: opłaty stemplowe 83 mil. zł., w tym podatek od spadków i darowizn dał 7 mil., daniny majątkowe dały 14 mil., podatek od wynagrodzeń 175 mil., 10 proc. lub 15 procentowy dodatek do danin publicznych dał skarbowi 18 mil. zł. Osobną pozycję dochodową skarbu stanowią monopole. Istnieją u nas następujące monopole: monopol spirytusowy, tytoniowy, solny, loteryjny, zapalczany. Monopole dały skarbowi Państwa w wyżej wspomnianym okresie 638 mil. zł. Jak widać z przytoczonych liczb, dochody naszego skarbu w zestawieniu z wielkością naszego Państwa i liczbą naszej ludności nie są duże. Niewątpliwie dochody te nie wystarczają na zaspokojenie szeregu potrzeb o charakterze publicznym, jak np. budowa i konserwacja dróg kolejowych, budowa szkół. Jednakowoż dochody naszego skarbu wiążą się ściśle z możliwościami płatniczymi naszej ludności. A możliwości te właśnie z uwagi na niski poziom rozwoju gospodarczego nie są duże. I dlatego podnoszenie dochodowości warsztatów rolnych oraz in-



nych ośrodków produkcyjnych, słowem wzrost zamożności mieszkańców naszego Państwa, leży w interesie nie tylko tych mieszkańców, lecz także naszego skarbu.

Poświęcenie nowego gmachu P.K.O. w Wilnie

W niedzielę dnia 12 grudnia b.r. odbyło się w Wilnie uroczyste poświęcenie nowego gmachu Oddziału P.K.O. przy ul. Mickiewicza 16.

Aktu poświęcenia nowego gmachu P.K.O., pięknie udekorowanego na tę uroczystość, dokonał Jego Ekscelencja Arcybiskup Metropolita Wileński Ks. Romuald Jałbrzykowski w asyście licznych duchowieństwa i w obecności dostojnych gości, wśród których znajdowali się: Marszałek Senatu Aleksander Prystor, wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski, Min. Opieki Społecznej Merian Zyndram Kosiński, wiceministrowie zainteresowanych resortów, prezes B.G.K. dr. Roman Górecki oraz przedstawiciele władz instytucji i społeczeństwa ziem wileńskich.

Władze PKO reprezentował p. prezes dr. Henryk Gruber w otoczeniu członków Rady Zawiadowczej.

Po uroczystym poświęceniu gmachu, w czasie którego chór akademicki odśpiewał szereg utworów, przemawiali: JE. Ks. Arcybiskup Metropolita Wileński Romuald Jałbrzykowski, p. wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski oraz p. prezydent miasta Wilna dr. Wiktor Maleszewski. Mówcy podkreślił znaczenie PKO w życiu gospodarczym Polski oraz złożyli na ręce p. prezesa Grubera serdeczne życzenia dalszego pomyślnego rozwoju tej wielkiej i pożytecznej instytucji. W szczególności p. wicepremier Kwiatkowski podkreślił, że dalszy rozwój PKO zależy od zespołu władz i pracowników PKO oraz od stopnia wyrobienia gospodarczego naszego społeczeństwa. P. Wicepremier stwierdził, że jeśli chodzi o zespół władz i pracowników PKO to dotychczasowa ich praca i wyniki tej pracy świadczą dobitnie, że instytucja jest kierowana mądrze i roztropnie i z roku na rok rozwija się w coraz szybszym tempie. Wzrastająca zaś ilość klientów PKO świadczy równocześnie o postępującym w szybkim tempie wyrobieniu gospodarczym społeczeństwa.

W odpowiedzi p. Prezes — w imieniu własnym i pracowników — złożył serdeczne podziękowanie na ręce wicepremiera Kwiatkowskiego, podkreślając, że w r. 1937 PKO oddała na usługi społeczeństwa 2 gmachy na kresach Rzeczypospolitej: dnia 6 maja w Poznaniu, dnia 12 grudnia w Wilnie. Następnie p. Prezes Gruber wypowiedział znaczenie, jakie odgrywa ziemie kresowe w życiu państwowym Polski, omówił politykę kredytową PKO oraz podał bliższe szczegóły w odniesieniu do nowo-wzniesionego gmachu PKO w Wilnie.

Po skończonych przemówieniach, dla upamiętnienia uroczystości, p. wicepremier Kwiatkowski rozdał dzieciom z ochronek miasta Wilna książeczki z wkładkami zawiązkowymi.

Tegoż dnia o g. 16-ej odbył się w lokalu Związku Rezerwistów Koła Wileńskiego obiad dla robotników, zatrudnionych przy budowie gmachu P.K.O., na którym był obecny p. Prezes Gruber w otoczeniu członków Rady Zawiadowczej.

Wystawa antykomunistyczna w Grodnie

Staraniem i troską ludzi czynu, którzy pragną obudzić uśpionych na niebezpieczeństwo żydo-komuny, została w dniu 12.XII r.b. w lokalu Klubu urzędników administracji wojskowej przy ul. Napoleona 3, otwarta wystawa antykomunistyczna ilustrująca ohydę i kłamstwa Kominternu o „raju” proletariackim.

Na wstępie, przy wejściu, zwiedzającego uderzają fotografie pejsatych „mesjaszów” — Lifszyców, Beli Kunów i innych, którzy złudne „zbawienie” niesli i niosą tym wszystkim, którzy wpadli, lub wpadają w ich judaszowskie sidła.

Dalej, dane statystyczne, komunikaty prasy, zestawienia, hasła bezbożne, zdjęcia fotograficzne, mrozące krew w żyłach z umęczonej Rosji i męczenników Hiszpanii są wymownym potwierdzeniem zdania jednego z naszych pisarzy H. Sienkiewicza, że: „szkoła bez Boga wychowuje same kanale”.

Organizatorzy wystawy nie tylko starali się wykazać ohydę komunizmu, ale wskazali i na to, czego dokonała Polska od chwili odzyskania niepodległości, a która sprawy swe poczyniała z Bogiem.

Jakże naprawdę przemysłowa została wystawa, jak obrazowo przedstawia widzowi tę okropną dwutorowość wśród ludzkości, ten dualizm etyczny — z jednej strony gwiazdę sowiecką, — z drugiej krzyż.

I temu, który chce, wnika, interesuje się, musi koniecznie nasuwać się pytanie — Chrystus ze Lenin?

Zbrodnia byłoby milczenie, gdy dzisiaj toczy się światowa wojna duchowa po światowej wojnie materialnej. Dziś i jutro chodzi o jedno, kto będzie panem: Chrystus — czy szatan, który się stał człowiekiem, wcieloną bezbożnością.

Na tę potężną, decydującą walkę trzeba się nam przygotować, trzeba poznać wroga, poznać, jak straszną zagładę niesie jednostce, rodzinie, narodowi, państwu ojczyźnie, ludzkości; bo: „wszystkie epoki, w których wiara panuje są wspólnie, podnoszące serca, płodne tak dla współczesnych, jak i dla potomnych... Natomiast wszystkie epoki, w których niewiara odnosi swoje marne zwycięstwo... giną dla przyszłości” (Goethe).

O tym mówi wystawa.

X. B. Z.

ZAKUPY przedświąteczne

tylko w f mie

JÓZEF MIKO

Dominikańska 19 tel. 356

gdzie może zaopatrzyć się Sz. Klienta w ciepłe: swetry, pończochy, rękawiczki, skarpetki, szale, bieliznę damską, męską i dziecięcą oraz wszelką galanterię. Ceny tanie.

Obsługa solidna. FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA.

Uwaga! Bogaty wybór pończoch jedwabnych oraz krawatów „Apis” — a.

SKLEP GALANTERYJNY

Jadwigi KOMCROWSKIEJ

Grodno, Zamkowa 4

Poleca swetry, skarpetki, rękawiczki, szale, pończochy oraz komplety ciepłe damskie i męskie. Krawaty, kołnierzyki i t.p. Na składzie posiada duży wybór nicianek, koronek i makatki. Na okres świąteczny ceny niższe. Towar pierwszorzędny.

8—7

Spółdzielnia Producentów Ryb w Wilnie SKLEP w GRODNI

ulica Magistracka — Hala Rybna

Sprzedaż ryb żywych i śniętych

Spółdzielnia zrzesza rybaków jeziorowych, stawowych i rzecznych trzech województw:

Wileńskiego, Nowogródzkiego i Białostockiego

Bez pośrednictwa

Od rybaka wprost do konsumenta

3—2



są przyczyną powstawania różnych chorób, odbierają apetyt, tworzą złą przemianę materii. Należy dbać o normalne funkcjonowanie żołądka i kiszki przez regularne wypróżnienie.

ZIOŁA Z GÓR HARCU
DRA LAUERA

stosują się przy obstrukcji, normują trawienie, czyszczą żołądek i bezbolesnie, przeciwdziałają tworzeniu się fluszu, wydalać substancje gnilne, nie wywołują przyzwyczajenia. Stosowane są również skutecznie w cierpieniach wątroby, nerek i pęcherza, kamicy żółciowej, reumatyzmie, artretyzmie, hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU
DRA LAUERA

SKŁAD OPAŁOWY

„WĘGLOPOL”

Grodno, ul. Witoldowa 29 t. 6-26

Powiadamia Sz. Klientów, że zaopatrują na zimę węglem z pierwszorzędnym kopalni Górnośląskich.

Dostawa od 100 kg.

Ceny niskie.

ZAKŁAD KRAWIECKI IZYDORA STELMASZCZYKA

p. F-ma „MODEL”

Grodno, Brygidzka 8

Przyjmuje zamówienia na ubiory damskie różnych fasonów w-g. najnowszych żurnali.

Wykonanie solidne.

Ceny przystępne.

Firma chrześcijańska.

„Kryzys w Jutrzence”

Spółdzielnia „Jutrzenka” przechodzi obecnie bardzo ostry kryzys, spowodowany nierozważnymi posunięciami obecnych władz spółdzielni. Od trzech miesięcy fala jaknajgorszych plotek obiega miasto i w braku reakcji ze strony zarządu spółdzielni powoduje usuwanie się społeczeństwa od tej żywotnej w swoim czasie placówki.

Od czerwca b.r., t.j. od chwili dorocznego walnego zebrania niektóre jednostki spośród nowej Rady Nadzorczej forsowały projekt radykalnego oddłużenia spółdzielni. Przed trzema miesiącami rozpoczęło wprowadzać w praktykę zabójcze eksperymenty. Swoisty radykalizm miał polegać na tym, że wstrzymano wypłaty, a z wierzycielami rozpoczęto układy, w celu uzyskania bonifikaty części zadłużenia. Wstrzymanie wypłat pociągnęło za sobą protestownictwo weksli i zamknięcie kredytu. W ten sposób nazewnątrz zademonstrowano typowe objawy bankructwa. Przeciwno takim faktom nie pomagają żadne argumenty o celowym działaniu.

Chcąc wnikać głębiej w istotę kryzysu, należy sięgnąć do cyfr. Od dziesięciu lat spółdzielnia pozostawała grubo pod bilensem. Najwyższe straty zanotowano w bilansie na dzień 31 grudnia 1935 r. w sumie 111 tys. zł. W ciągu roku 1936 straty zmalały do 91 tys. Zadłużenie na 31.XII.35 r. wynosiło około 165 tys., po roku zmalało do kwoty 135 tys. zł. Lwia część zadłużenia w sumie 110 tys. zł. zapisana była na rachunku „Społem”, t.j. Centrali spółdzielni. Datowała się ona od lat 1926-32 i uważana była za zadłużenie moralne, którego nikt nie myślał spłacać, nie płacono nawet procentów, słowem był to dług zamrożony. Reszta zadłużenia — to były kredyty bieżące, płynne, raz u jednego dostawcy, raz u innego, spłacane w miarę otrzymywania na kredyt nowych transportów towarów. Prywatni kupcy udzielali nowych kredytów ze względu na moratorium starego zadłużenia w „Społem”. Wystarczył fakt, że nowe zobowiązania spółdzielni regulowała punktualnie, nikt więc nie podejrzewał, że kiedyś wysunie się zadłużenie centrali do podziału z nowymi wierzycielami. Tymczasem pod presją upadłości wobec sztucznego zdjęcia moratorium władze spółdzielni zażądały bonifikaty części długu u prywatnych dostawców.

Ten karkołomny przeskok w polityce finansowej spółdzielni możliwy był przy całkowitej zmianie władz. Zmieniła się Rada Nadzorcza, zmienił się Zarząd. Trzymiesięczne eksperymentowanie dało opłakane rezultaty. Jaskrawym przykładem było walne zebranie delegatów, zwołane na dzień 12 b.m. Oprócz członków władz przybyło zaledwie 4 delegatów, z tej liczby 3-ech po wysłuchaniu części sprawozdawczej opuściło demonstracyjnie zebranie, a pozostały 1 delegat wstrzymał się od głosowania we wszystkich sprawach. Mimo to głosami władz w liczbie 6 osób wnioski rzekomo zostały uchwalone. A wnioski nie były blache.

Spisano na stratę cały kapitał społeczny w sumie 12 tys. zł., spisano na stratę wszystkie udziały członków w sumie przeszło 7 tys. zł. Zniesiono obwody w Sopoćkiniach, w Drusienikach i na przedmieściu zanleńskim.

Mniejsza o te wnioski, gorszą jest rzeczą, że podobną do frekwencji na walnym zebraniu jest frekwencja klientów w sklepach spółdzielni. Obroty maleją. Nie dziwnego, że Zarząd po zamknięciu sklepów zamieszanych w Drusienikach i Sopoćkiniach, zamierza w najbliższym czasie zamknąć jeszcze trzy sklepy. Mówiło się na zebraniu o zamknięciu w najbliższym czasie sklepu centralnego spółdzielni przy ul. Orzeszkowej. Ten ostatni projekt staje się zrozumiały wobec oświadczenia na

zebraniu prezesa Rady Nadzorczej, że nie wierzy w uratowanie „Jutrzenki”. Tenże prezes jest organizatorem spółdzielni urzędników wojskowych, która chętnieby przejęła lokal po „Jutrzence”.

Naszym zdaniem ogół członków spółdzielni powinien otrząsnąć się z apatii, zażądać walnego zebrania członków (nie delegatów) i wyciągnąć wnioski w stosunku do tych, którzy zaprowadzili swym eksperymentowaniem spółdzielnię na bezdroża i nie widzą teraz możliwości wyjścia z sytuacji.



Żądać wszędzie. Przedstawiciel: Handlowa Centrala Kresowa, Zygmunt Steczkowski i S-ka. Wilno, Sierakowskiego 24/7.

Nowy plan loterii (wprowadzenie „piątek”)

Od Dyrektora Polskiego Monopoli Loteryjnego otrzymaliśmy następujący komunikat:

Nawiązując do wyjaśnienia, udzielonego prasie przed kilku dniami, doszedłem do przekonania, że do pewnego stopnia można pogodzić dążenia graczy obu rodzajów, mianowicie powiększając ilość wygranych kosztem ich wysokości, zachować jednak możliwość wygrania na jeden los większej kwoty. Polega to na tym, że, zachowując wysokość do tychczasowych wygranych, a nawet po części je podwyższając, dzieli się los na większą ilość części z tym jednak, że cena części losu nie będzie zmieniona. W 41 więc loterii los podzielony będzie na 5 części. Każda część kosztować będzie 10 zł. Ogólna ilość losów zmniejszona będzie ze 195.000 do 160.000. Wygrana milion złotych jest zachowana. Główna wygrana I-ej klasy wynosić będzie 100.000 zł., w II — 125.000, w III — 150.000. W ten sposób na jedną część losu przypadnie wygrana mniejsza w IV kl. zamiast 250.000 200.000 zł., w I-ej klasie zamiast 25.000 zł. 20.000, w II klasie 25.000 zł. bez zmiany, w III klasie zamiast 25.000—30.000 zł., ale z drugiej strony zamiast jak dotychczas czterech wygrywających, będzie ich pięciu. Szanse wygrania zatem dla wszystkich graczy wydatnie wzrosły.



CZY WIECIE

że śliczny mał i świeżość w pożądaną karnację nadaje cerze różową, miłą, niewidocznie przylegający, nie zatykający porów

PUDER
ABARID

Oczywiście najniższą wygraną po większa jest do 62.50 zł., tak aby po potrąceniu 20 proc. odpowiadała ona cenie losu do klasy następnej. W ten sposób więc powiększona została ilość wygranych, a z nią i szanse wygrania, a jednocześnie pozostawia się możliwość wygrania całego miliona — 100.000, a nawet 125.000 i 150.000 zł. Jeżeli więc ktoś chce wygrać większą sumę, może wziąć wszystkie 5 części losu.

Nie dałoby się tego drugiego osłagnąć prostym rozbiorem (wygranych na mniejsze kwoty. Mam wrażenie, że tym nowym sposobem zadowolili się jeźliżanie wszystkich graczy, to w każdym razie znaczną ich część. Z tą myślą wprowadza się na próbę ten nowy system oparty na zasadzie, iż zwiększa się ilość mniejszych wygranych, zachowuje się jednocześnie możliwość wygrania większych sum.

Kronika

GRODNO, dnia 19 grudnia 1937 r.

KALENDARZYK

- 19.XII Niedziela 4 Adwentu. Nemejusz. Urban. Mścigniew. Wschód słońca 7.39 Zachód słońca 15.04
- 20.XII. Poniedziałek. Juliusz. Teofil. Filogon. Bogumiła.
- 21.XII. Wtorek. Tomasz. Temistokles. Albert. Tomisław.
- 22.XII. Środa Zenon. Honoriusz Drogomir. Żelimir.

Przemówienie wigilijne JE. Ks. Prymasa Polski. (Poznań-KAP). Dnia 24 b.m. o godzinie 20 m. 20 JE. Ks. Prymas Polski Kardynał Hlond wygłosi w radio przemówienie wigilijne.

Zmiany wśród duchowieństwa. Pracujący od trzech lat w parafii bernardyńskiej w Grodnie ks. Julian Borówko został przeniesiony na stanowisko proboszcza w Repli. Na stanowisko wikariusza do parafii bernardyńskiej w Grodnie został mianowany ks. Leon Kaczkowski, wikariusz z Żołudka.

Ofiary na ochronę farną. Otwieramy w naszej administracji listę ofiar na ochronę farną zamiast życzeń świątecznych. Najprzew. ks. dr.

A. Jaroszewicz, dzikan grodzieński, złożył na ten cel 10 zł., jako pierwszą ofiarę.

Z teatru. Dziś w sobotę d. 18 b.m. teatr gra komedię „Walący się dom”, jutro w niedzielę o g. 4 po pol. komedię „Ciotka Karola” i o g. 8 wiecz. „Walący się dom”. W okresie świątecznym będzie grana komedia „Jadła wdowa” z Mirą Golaszewską w roli tytułowej. Reżyserować będzie p. dyr. Grodzieński.

Komunikat pocztowy. W okresie świąt Bożego Narodzenia urząd pocztowy Grodno i czynny będzie w godzinach: w dniu 24 XII (wigilia) od godz. 8 ej do 12-ej i od 14-ej do 16-ej; w dniu 25.XII urząd nie czynny (przesyłki polecone można nadawać w kasie telegrafu za dodatkową opłatą); w dniu 26 XII czynne wszystkie okienka od godziny 9-ej do 11-ej, doręczanie korespondencji jednorazowe.

Równocześnie uprasza się nadawać paczki żywnościowe i przesyłki świąteczne wcześniej, t.j. do dnia 22 grudnia, nadane bowiem po tym terminie, zwłaszcza paczki mogą nie dojechać do rąk adresatów przed świętami B. N. z powodu trudności transportowych.

CHRZEŚCIJAŃSKI ZWIĄZEK SŁUŻBY DOMOWEJ

Grodno, ul. Napoleona 10

Prowadzi Biuro pośrednictwa pracy, czynne codziennie prócz świąt od g. 10 do 13 i od g. 16 do 18. Wymagane są dobre świadectwa.

Związek prowadzi **MAGIEL** czynny we wszystkie dni powszednie.

Jan MALINOWSKI

SKŁAD APTECZNY

Grodno, Dominikańska 13 t. 400

Poleca: Perfumy, wody kolońskie i wyroby kosmetyczne. Pomoce szkolne do gabinetów chemicznych i fizycznych,

CHORZY NA PŁUCA

Każdy, kto cierpi na kaszel, brachit, chrypkę, zaflegmienie płuc, oraz kokiuz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat FAGOSOL. Przy użyciu FAGOSOLU zmniejsza się kaszel. FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach. Skł. gł. apteka H. Rosenstadta, Warszawa, Plac Grzybowski 10.

Ceny gwiazdkowe

BAZAR POMORSKI

Ceny gwiazdkowe

ALOIZY HEJKA, Grodno, Dominikańska 28

POLECA: na sezon zimowy i gwiazdkę dla Pań, Panów i dzieci materiały Bielskie i Tomaszowskie na ubrania, płaszcze i kostiumy, modne wełny, jedwabie i koronki na suknie, płótna, fianeiki, serwety.

ZASADA BAZARU: Duży obrót mały zysk, tak było i będzie Tyle klienteli stałej, co Bazar, nikt nie zdobędzie, dlatego opiera się dzielnie konkurencjom wszelkim Rzetelna obsługa

Ceny stałe

NIEZRÓWNANY AROMAT I SMAK

KAWY

zapewnia elektryczny aparat
„POL-EXPRESS“

CHAŁWY

w kilku wybornych smakach, świeże
specjalnie przygotowane
ozdobne słodczyce
w dużym wyborzena święta
na choinkę
Wschodnie wyroby cukiernicze poleca cukiernia
N. Wasilewicz, Dominikańska 26Skład kolonialno - gastronomiczny
i materiałów bławatnych

„PIAST“

Grodno, Orlicz-Dreszera 20

Poleca na nadchodzące święta w wielkim wyborze
i po cenach b. niskich następujące towary:

w dziale bławatnym

materiały damskie - sukniowe
mundurkowe
bielizniane i białe
firanki
chodniki
dodatki krawieckie

w dziale kolonialnym

konserwy mięsne, rybne i owo-
cowe, szynki bkonowe „Lech“
i „Polo“, wędliny litewskie zna-
nej dobroci. Orzechy, migdały,
rodzynki i wszelkie artykuły
kolonialne spożywcze.

NA GWIAZDKĘ!

Władysław CICHOCKI

Grodno, Orzeszkowej 4 (naprzeciw Starostwa).

Poleca w dużym wyborze wszelką galanterię, oraz kapelusze
i czapki, palta gotowe męskie i ubrania, palta oryginalne z fir-
my Stanisław Cichocki w Warszawie, palta damskie, mundurki
uczniowskie, bonżurki, swetry i t.p.

NA OKRES ŚWIĄTECZNY CENY ZNIŻONE

Własny wyrób OBUWIA

damskiego, męskiego i dzieciennego
oraz OBUWIA DO NART I ŁYŻEW poleca

F-ma Józef Lewoniewski

Grodno, Dominikańska 17
Ceny konkurencyjne

NAJMILSZE UPOMINKI NA GWIAZDKĘ

POLECA DROGERIA

Dla PAŃ

W dużym wyborze najnowsze
fasony rozpylaczy, puderniczki,
wykwintne wody kolońskie i per-
fumy w oryginalnych opakowa-
niach i na wagę, oraz wyroby
kosmetyczne pierwszorządnych
firm.

Ceny na okres świąteczny

Dla PANÓW

Z najnowszą armaturą nikielowe
i szklane rozpylacze, do golenia
wody i mydła w oryginalnym
opakowaniu i na wagę, oraz
kosmetykę ze znanych firm
laboratoryjnych.

obniżone.

Grodno, Orzeszkowej 5

EDWARD MORAWSKI

Spółdzielnia Ogrodniczo - Pszczelarska

Grodno, Orlicz-Dreszera 13 tel. 651

POLECA:

owoce, przetwory, marmeladę, miód w gatunkach.
Kwiaty, wianki i wianki. Skup wosku.
Węza sztuczna.

9-7

Z FUTREM TYLKO DO KUŚNIERZA

F-ma Plotra MIECZKOWSKIEGO

Grodno, Pl. Batorego 2 m. 5 (w podwórzu prawa oficyna)
(b. pracownika firm Hersego i Chowańczaka w Warszawie)Przyjmuję obstalunki futrzane i wszelkiego rodzaju roboty
kuśnierskie. Ceny niskie, wykonanie sumienne, punktual-
ne i według najnowszych żurnali.

Firma Chrześcijańska.

Kto reklamuje ten zyskuje

NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY poleca

w dużym wyborze: sukna, wełny i jedwabie. Różne materiały
bawełniane i białe. Firany, chodniki i koce.
Duży wybór watełiny.

F-ma „TKANINA“

Grodno, ul. Dominikańska 9

FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA

NOWE KINO
ul. Brygidzka 2

„HELIOS“

CENY OD 25 GR.

Od niedzieli 19 b.m.

Wznowienie wspaniałego filmu egzotyczno-sensacyjnego p.t.

Królowa Dżungli

Role gł.: Dorothy Lamour, Ray Milland
FILM TYSIĄCA SENSACJI. FILM DLA WŚZYSTKICH.

Na wszystkie miejsca ceny znacznie niższe.

Pocz. seans.: 6, 8, 10. W sobotę i niedzielę od godz. 13

Program świąteczny: BARBARA RADZIWIŁŁOWNA.

Kino MALEŃKIE „LUX“ Horodniczańska
nr. 10

Najpotężniejsze widowisko filmowe p.t.

„Śród nocnej ciszy“

(Pieśń milionów)

W rol. gł.: Paweł Richter i Anna Hartman

W cichą noc wigilijną, gdy rozbrzmiewa pieśń powitania
nowonarodzonego Chrystusa Pana, wzrusza się zakamien. serceDŹWIĘKOWIEC
Dominikańska 26

„Apollo“

Wstęp od 40 gr.
Pocz. seans.: o g. 6

Robert Taylor, Jean Crawford w filmie p.t.

Tylko raz kochała

Przy udz.: Lionel Barrymore, Franchet Tone, James Stewart,
M. Douglas i wielu in.

Nad program: aktualia i dodatki

Kino DŹWIĘKOWE
Orzeszkowej nr. 15

„UCIECHA“

WSTĘP
25 gr.

Dziś potężny film w języku żydowskim produkcji krajowej

Judeł gra na skrzypcach

(IDŁ MIT'N FIDŁ)

W rol. gł. Molly Picon, w poz. rol. S. Fostel, M. Bozyki i in.

Pocz. seans. 6, 8, 10.15, w sobotę i niedzielę od godz. 12-iej

WIKŁADY
OSZCZĘDNOŚCIOWE

W



RENTOWNOŚĆ

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
W GRODNI

Nad program: aktualia i dodatki.

Bal maskowy

Sensacyjny dramat na tle walki z przemytnikami
Arcykomizny film karnawałowy

Północ woła

2 nowe filmy w 1-nym programie

Kino dźwiękowe
Pocztowa, 4

„P A N“

WSTĘP
od 25 gr.